

Dziś Światowy Dzień Zwierząt

■ Ewa Siedlecka 04-10-2005

Są kraje w Europie, gdzie schroniska dla bezdomnych zwierząt świecą pustkami, a na adopcję zwierzaka trzeba czekać. Czy nowy parlament uchwali prawo, dzięki któremu tak będzie w Polsce?

W Polsce schroniska są tak przepełnione, że psy się zagryzają, a koty zabija stres i depresja. Gminy swe zainteresowanie bezdomnymi zwierzętami ograniczają najczęściej do wynajęcia hycła, który wyłapuje psy. Nie chcą utrzymywać schronisk. Najwyżej płacą im jednorazowo po 100 zł za przyjęte zwierzę.

Utrzymać i leczyć zwierzęta musi schronisko - za pieniądze wyżebrane do prywatnych sponsorów. Nic dziwnego, że te schroniska, które są przedsięwzięciem komercyjnym, są zainteresowane jak największą liczbą zwierząt, a nie tym, żeby je karmić i leczyć. Są i takie - np. w Suwałkach - w których uśmierca się połowę zwierząt.

Wczoraj w warszawskich Łazienkach Stowarzyszenie na rzecz Odpowiedzialnej Opieki nad Zwierzętami Domowymi zorganizowało debatę o sytuacji bezdomnych zwierząt.

- Nie rozwiążemy tego problemu bez zobowiązania samorządów do finansowania kastracji i sterylizacji wszystkich zwierząt w schroniskach - mówiła Ewa Gebert ze stowarzyszenia OTOZ Animals, współautorka dorocznych raportów Głównego Lekarza Weterynarii o sytuacji w schroniskach. Wynika z nich, że sterylizuje się tylko 7 proc. psów i 20 proc. kotów. Kiedy ludzie biorą ze schronisk te niewysterylizowane, one mnożą się dalej.

Piotr Białowolski z Katedry Ekonomii Szkoły Głównej Handlowej wyliczył, że dotacja z budżetu na utrzymanie samorządowych schronisk wynosiłaby zaledwie 26 mln zł rocznie (dla porównania: 17 mln zł będą budżet kosztować jednorazowe odprawy dla odchodzących parlamentarzystów, ministrów i wojewodów).

Działacze organizacji zajmujących się bezdomnymi zwierzętami proponują także, by: • osoby adoptujące psa ze schroniska były zwolnione z płacenia podatku za psa; • pieniądze z podatku za psy były przeznaczane na walkę z bezdomnością zwierząt; • samorządy dofinansowywały sterylizację wolno żyjących kotów (tak jest np. w Warszawie) i sterylizację zwierząt osób niezamożnych; • z ustawy o ochronie zwierząt zniknął przepis umożliwiający odstrzeliwanie bezdomnych psów i kotów.

Jakie szanse mają te postulaty w nowym parlamencie?

Obecny na wczorajszej debacie poseł PiS Marek Suski zapewnił, że jego partia zaangażuje się w ich realizację.

A inne partie? Przed wyborami Samoobrona, LPR, PSL i SLD poparły te postulaty. PO w ogóle nie odpowiedziała.

ŹRÓDŁO:

